

# Banaszek, Marian

---

## Radomskie "Wici"

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 23/1, 5-15

---

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN BANASZEK

## RADOMSKIE „WICI”

Dość wcześnie stał się Radom znaczącym ośrodkiem ruchu robotniczego. W 1894 r. powstała tam pierwsza komórka PPS, przekształcona następnie w Komitet Miejsowy. W tym też roku po raz pierwszy obchodzono w Radomiu święto 1 Maja. Docierała tam także prasa partyjna: w roku 1895 wysłano do Radomia 100 egz. „Robotnika”, zaś w 1897 — 346 egz. „Robotnika”, 194 „Przedświt”, 46 „Światła”, 20 „Górnika” oraz 300 broszur agitacyjnych. Do redakcji „Robotnika” docierało z Radomia coraz więcej korespondencji<sup>1</sup>. W latach 1898—1901 zasięg kolportażu prasy i druków socjalistycznych rozszerzył się i na inne ośrodki robotnicze guberni radomskiej (Ostrowiec, Starachowice, Skarżysko, Końskie, Stąporków), czego następstwem był rozwój sieci organizacyjnej PPS na tym terenie.

O znacznej roli radomskiej organizacji PPS może też świadczyć fakt, że już w lipcu 1897 r. wydrukowano w Londynie jednodniówkę pt. „Radomianin — wydawnictwo Polskiej Partii Socjalistycznej”. Cała niemal zawartość tego pisma koncentrowała się wokół założeń programowych i celów ruchu socjalistycznego. „Robotnik”, a także „Radomianin” docierały czasem do rąk inteligencji radomskiej, m.in. jeden z egzemplarzy „Radomianina” wrzucony został w sierpniu 1897 r., prawdopodobnie przez agitatora, do skrzynki redakcyjnej prorządowej „Gazety Radomskiej”, skąd niezwłocznie znalazł się w biurze żandarmerii. Donosząc o tym poufnie warszawskiemu generał-gubernatorowi Imertyńskiemu, wicegubernator radomski stwierdzał, że publikacja ta „ma prawdopodobnie na celu wytworzenie niepokoju i zamętu wśród robotników fabryk i drogi kolejowej i stanowi zagrożenie dla porządku publicznego”<sup>2</sup>.

W dwa lata później, we wrześniu 1899 r., ukazała się kolejna edycja

<sup>1</sup> J. Myśliński, *Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej 1893—1906*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 13: 1974, z. 1, s. 57; M. Malinowski, *Początek i rozwój organizacji PPS w Radomiu i okolicy*, [w:] *Księga pamiątkowa PPS*, Warszawa 1923, s. 90, 93—95; *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich*, t. I, cz. 2, Warszawa 1962, s. 711—712; „Przedświt”, nr 6 z VI 1894.

<sup>2</sup> *Źródła do dziejów klasy robotniczej...*, t. I, cz. 2, s. 713.

„Radomianina”. Na sześciu stronach znalazło się tam osiem lokalnych korespondencji. Otwiera je artykuł wstępny (podpisany przez Radomski Komitet Robotniczy PPS), w którym — po wyłożeniu ogólnych zadań ruchu socjalistycznego — porównuje się „Radomianina” z kamieniem rzuconym w błoto radomskie, przy czym pod pojęciem błota należy rozumieć patologię stosunków społecznych. W obszernym artykule *Śmietanka czy fusy* krytycznie oceniono działalność społeczną ówczesnej inteligencji radomskiej. „Tak zwana inteligencja, o ile nie pochodzi z tej klasy [chodzi o klasę posiadającą — M. B.], to stara się do niej wszelkimi siłami przypiąć. W rękach tej klasy obecnie znajduje się cała nasza prasa legalna i stanowiska społeczne” — czytamy tam. W dalszej części artykułu demaskuje się lojalizm wspomnianej „Gazety Radomskiej”. Pozostałe materiały to korespondencje z fabryk garbarskich, warsztatów kolejowych i drogi kolejowej oraz z rzemiosła szewskiego i murarskiego, piętnujące formy wyzysku kapitalistycznego. Analizując zawartość drugiej edycji „Radomianina”, odnosi się wrażenie (choć nie stwierdzono tego oficjalnie), że był to organ Radomskiego Okręgu Robotniczego PPS: świadczą o tym zarówno treść, jak i styl zawartych w piśmie materiałów.

„Radomianin” więcej nie ukazał się. Przyczyną było bez wątpienia wykrycie w Łodzi 23 lutego 1900 r. tajnej drukarni PPS, w której skonfiskowano m.in. metalowe matryce z winietami tytułowymi „Robotnika”, a także „Radomianina” i kilka innych lokalnych periodyków socjalistycznych. Aresztowano również redaktorów i drukarzy<sup>3</sup> „Radomianina”. Łączny nakład dwóch edycji tego pisma, kolportowanego wyłącznie na terenie Radomia i najbliższych okolic, wynosił 755 egzemplarzy<sup>4</sup>.

Rok 1902 zapoczątkował nowy okres dla socjalistycznej prasy lokalnej. Pod wpływem uchwał konferencji CKR PPS, która stwierdziła ogromne zapotrzebowanie na informację lokalną i słowo drukowane, wznowiono wówczas niektóre tytuły, a także zaczęto wydawać nowe periodyki regionalne. W styczniu tegoż roku w redakcji i drukarni „Robotnika”, kierowanej przez F. Perla, a zakonspirowanej w Kijowie, wydano w nakładzie 600 egz. dwustronicowe wydawnictwo pt. „Kurierek Ostrowiecki”, przeznaczone dla organizacji lokalnej PPS w Ostrowcu, wchodzącej w skład radomskiego okręgu<sup>5</sup>. (Rejon ostrowiecki stał się w tym czasie najaktywniejszym ośrodkiem ruchu robotniczego w całej guberni.) W artykule wstępnym „Kurierka”, podkreślającym rolę świadomości robotniczej w walce rewolucyjnej, czytamy: „Partia nasza — Polska Partia Socjalistyczna — wydaje dużo różnych pism i książek, które stanowią ważną broń w tej walce, bo dają nam naukę, wskazówki

<sup>3</sup> *Tamże*, t. III, cz. 1, Warszawa 1968, s. 298—299.

<sup>4</sup> Myśliński, *op. cit.*, s. 87.

<sup>5</sup> *Tamże*, s. 40.

i zachęte. Teraz oto wydajemy tego »Kurierka« specjalnie dla Ostrowca i okolicy”. Z dalszej lektury pisma wynika, że zamierzano powtarzać jego edycję w miarę napływu materiałów lokalnych. W kilku korespondencjach pochodzących z Zakładów Ostrowieckich oraz fabryk Ćmielowa, jak również ze znacznie oddalonego Skarżyska, pisanych przez miejscowy aktyw partyjny, informuje się o różnych formach wyzysku i przykładach brutalnego obchodzenia się z robotnikami przez niektórych inżynierów i majstrów, których wskazywano imiennie. Żandarmeria carska drogą agenturalną dowiedziała się o czytaniu „Kurierka Ostrowieckiego” przez robotników z rejonu Ostrowca, a także Skarżyska i w poszukiwaniu drukarni, na której odbito pismo, dokonała rewizji domowych na terenie Radomia<sup>6</sup>.

Mimo zamiarów, „Kurierka Ostrowieckiego” nie wznowiono więcej. Radomski Komitet Okręgowy PPS zabiegał natomiast na rzecz utworzenia wydawnictwa pisma lokalnego z zasięgiem na cały okręg. Miała to być kontynuacja „Radomianina”, dla podkreślenia jednak okręgowego charakteru pisma zrezygnowano z tego tytułu. Dzięki energicznym zabiegom aktyw radomskiego okręgu PPS już we wrześniu 1902 r. ukazał się pierwszy numer wydawnictwa PPS okręgu radomskiego pt. „Wici”, w nakładzie 960 egz. Uzasadniając nowy tytuł pisma, w krótkim słowie wstępnym stwierdzono, iż „za dawnych czasów polskich istniał zwyczaj, że kiedy gotowano się do wojny, to rozsyłano wszędzie wici, to jest wezwanie do pospolitego (powszechnego) ruszenia przeciwko wrogowi”. Wskazując dalej jako wrogów proletariatu kapitalistycznych wyzyskaczy i carskich zaborców, apelowano: „Niechaj nasze »Wici« roznoszą wśród ludu roboczego wezwanie do walki, do świętej wojny o wolność i sprawiedliwość”. Należy stwierdzić, że nie był to w czasopiśmiennictwie polskim tytuł oryginalny, już bowiem w roku 1875 przebywająca w Zurychu grupa postępowej emigracji postyczniowej wydawała periodyk „Wici” o socjalistycznym zabarwieniu.

Na dziesięciu stronach pierwszego numeru radomskich „Wici”, o formacie A4, zamieszczono artykuł wyszydający wizytację Radomia przez warszawskiego generał-gubernatora Czertkowa<sup>7</sup> oraz kilkanaście korespondencji ze szkół i fabryk radomskich, a także z Ostrowca, Ćmielowa i Staszowa, w których piętnowano przejawy wyzysku, ucisku narodowego i ciemnoty. 600 egz. nakładu tego numeru, wydane w centralnej drukarni „Robotnika” w Kijowie, rozdzielono między wszystkie organizacje lokalne PPS w okręgu radomskim.

Z nie znanych nam bliżej przyczyn numer drugi „Wici” ukazał się dopiero w marcu 1905 r., a więc po trzyletniej przerwie. W tym czasie

---

<sup>6</sup> Źródła do dziejów klasy robotniczej..., t. III, cz. 1, s. 458—459; Poszukiwanie drukarni, „Wici”, 1902, nr 1, s. 2.

<sup>7</sup> Wizyta satrapy, tamże, s. 1.

kryzys przeżywały także i inne pisma lokalne PPS. Bez przerwy natomiast rozpowszechniano centralne pisma partyjne. W 1904 r. oprócz „Robotnika” kolportowano „Gazetę Ludową” (w Radomiu 200 egz., w Ostrowcu 300 oraz po kilkadziesiąt w Sandomierzu, Iłży, Opatowie i Kozienicach)<sup>8</sup>. Wraz ze wzrostem fali rewolucyjnej wzrosło zapotrzebowanie na prasę lokalną; zwiększyła się także aktywność wydawnicza partii.

Reaktywowane w marcu 1905 r. „Wici” wyszły w zmienionej nieco postaci. Wszystkie pisma terenowe PPS zmieniły wówczas charakter, stając się przede wszystkim lokalnymi organami okręgowych organizacji partyjnych i przez nie samodzielnie wydawane. „Wici” zmieniły do tego szatę graficzną i format (dwa razy mniejszy przy zwiększonej nieco objętości). Na łamach pisma zwracano wiele uwagi na organizacyjną stronę działalności partyjnej. Znalazło to odbicie w artykule wstępnym numeru drugiego pt. *Organizujmy się*, w którym czytamy m.in.: „Bez organizacji niepodobna ani oświecić się pod względem politycznym, ani walczyć o polepszenie warunków pracy z fabrykantem, ani skarcić brutalą-majstra, ani pokazać swą siłę rządowi [...]. Wszystko, co klasa robotnicza tak w naszym kraju, jak i na świecie zdobyła, zawdzięcza ona organizacji. [...] Niech organizacja robotnicza PPS rozszerzy się do najmniejszych miasteczek i osad, niech towarzysze uświadomieni dobędą wszystkich sił, aby przyciągnąć do tej organizacji lud pracujący wiejski”. W numerze drugim, którego nakład (o nieznanej liczbie egzemplarzy) — pod wpływem potrzeb — powtórzono w miesiąc później, znajdujemy ponadto obszerną relację z przebiegu powszechnego strajku lutowego w fabrykach Radomia, Skarżyska, Ostrowca, Starachowic i Kielc. W wydaniu drugim tego numeru dodano krótkie informacje z Ćmielowa, Bodzechowa i Częstocic. Uzupełnieniem korespondencji lokalnej była *Warszawianka 1905* oraz kącik satyry społeczno-politycznej. Zwraca uwagę fakt, że w „Wiciach” zamieszczano początkowo informacje z pracy partyjnej PPS na terenie guberni kieleckiej, gdzie nie było jeszcze okręgowych władz partyjnych.

Podkreślić należy, że od numeru drugiego „Wici” były redagowane i powielane wyłącznie własnymi siłami Radomskiego Komitetu Okręgowego PPS. Opracowaniem publikacji, a także drukiem pisma zajęli się czołowi działacze tego komitetu. W szczególności wymienić tu należy Mariana i Władysława Malinowskich oraz Józefa Błesseka, dzięki którym urządzona została w Radomiu przy ul. Szerokiej niewielka konspiracyjna drukarnia partyjna. Zatrudniono tam młodego, ale wykwalifikowanego zecera Józefa Korusa, który na początku 1905 r. porzucił pracę w drukarni Grodzickiego i zdecydował się na podjęcie pracy w nie-

<sup>8</sup> A. Żarnowska, *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904—1906*, Warszawa 1965, s. 28, 39.

legalnej drukarni socjalistycznej<sup>9</sup>. Mimo ogromnych trudności materialnych i technicznych, a także ciągłego zagrożenia ze strony policji drukowano tam „Wici” (w nakładach do 4 tys. egz.) oraz liczne pisma ulotne komitetu okręgowego i miejscowego.

Wobec szybkiego biegu wydarzeń latem i jesienią 1905 r. Komitet Okręgowy PPS w Radomiu ograniczył działalność wydawniczą do pism ulotnych; wydano m.in. hektografowaną odezwę do żołnierzy 7 dywizji piechoty, w nakładzie 300 egz.<sup>10</sup> Jesienią 1905 r. ukazała się ponadto jednodniówka pt. „Radomski Poseł Robotniczy”, której treści nie znamy jednak z powodu braku zachowanych egzemplarzy. Pod koniec roku żandarmeria radomska przeprowadziła rewizje w wielu domach w poszukiwaniu tajnej drukarni. Postanowieniem Komitetu Okręgowego drukarnię przeniesiono poza miasto i ulokowano w miejscowości Siczki u gajowego Świtasa<sup>11</sup>.

W drugiej połowie 1905 r. podokręgowe i lokalne komitety PPS w Ostrowcu, Skarżysku i Starachowicach zorganizowały tajne drukarnie i działalność wydawniczą. Ostrowiecki Komitet Robotniczy PPS konspiracyjną drukarnię urządził na terenie Zakładów Ostrowieckich. Powielane tam były własne odezwy w nakładach 200—500 egz. W grudniu 1905 i na początku 1906 r., kiedy proletariats rejonu ostrowieckiego opowiadał na krótko władzę i proklamował Republikę Ostrowiecką, miejscowy Komitet Rewolucyjny wydał na mimografie, skonfiskowanym dyrekcji fabryki, pięć numerów własnej gazety. Według relacji ówczesnego przywódcy ostrowieckiej PPS inż. I. Boerera, periodyk ten nosił tytuł „Kurierek Ostrowiecki”<sup>12</sup>. Nie zachował się żaden numer tego wydawnictwa.

Najbardziej prężnym ośrodkiem prasowo-wydawniczym ruchu robotniczego na omawianym terenie pozostał nadal Radom, zaś najtrwalszym lokalnym pismem socjalistycznym — radomskie „Wici”. W roku 1906 wydano pięć numerów tego periodyku, zaś w roku następnym — sześć dalszych. Zachowane w zasobach archiwalnych poszczególne numery „Wici” umożliwiają analizę ich zawartości<sup>13</sup>. Numer trzeci, z datą 15 stycznia 1906 r., określający się wyraźnie jako organ Radomskiego Okręgu PPS, zamieścił po raz pierwszy pod winietą tytułową znane z *Manifestu komunistycznego* hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”. W słowie wstępnym redakcja zastrzegła się, że wobec szybkiego biegu życia politycznego pismo nie jest w stanie nadażyć za bie-

<sup>9</sup> J. Boniecki, *Rewolucja 1905—7 w Radomiu*, Radom 1974, s. 57, 74, 99, 114—115.

<sup>10</sup> „Z pola walki”, nr 10 z 30 V 1905.

<sup>11</sup> *Almanach drukarstwa Kielecczyzny*, Kielce 1969, s. 72.

<sup>12</sup> J. Boerner, *Pamiętniki*, CA KC PZPR, sygn. 76/I/57; M. Banaszek, *Republika Ostrowiecka*, „Mówią wieki”, 1976, nr 4, s. 7—8.

<sup>13</sup> „Wici” przechowywane są w CA KC PZPR i WAP w Radomiu.

giem aktualnych wydarzeń. W związku z tym zachęcano czytelników do korzystania z informacji zamieszczanych w centralnej prasie partyjnej. Nie rezygnując całkowicie z roli informacyjnej, zespół redakcyjny kładł nacisk na funkcję agitacyjną.

Publicystykę „Wici” cechował negatywny stosunek do endecji i reakcyjnego kleru. Podawano liczne przykłady współpracy kleru z endecją w zwalczaniu ruchu robotniczego. W kilku miejscowościach guberni kler organizował nagonkę na działaczy i członków PPS, nadużywając przy tym przywiązania mas ludowych do religii. Na łamach „Wici” obszernie polemizowano z proendecją publicystyką zamieszczaną przez „Gazetę Radomską”<sup>14</sup>. Podawano przykłady eliminowania wpływów Narodowej Demokracji ze środowisk robotniczych i wiejskich. Z informacji lokalnych dowiadujemy się m.in. o organizacji Związku Metalowców w Skarżysku wobec prób ingerencji w sprawy robotnicze ze strony ND. Socjaliści śmiało występowali na wiecach politycznych zwoływanych przez endecję (m.in. w Opocznie).

Na łamach pisma polemizowano także z SDKPiL. Była to jednak polemika umiarkowana. Problemem kontrowersyjnym była m.in. inicjatywa PPS zwołania warszawskiej konstytuandy<sup>15</sup>. „Wici” polemizowały z zastrzeżeniami socjaldemokratów wyrażonymi w tej kwestii na łamach dziennika SDKPiL „Trybuna Ludowa”. Broniąc PPS przed zarzutem odstępstwa od idei niepodległościowej, autor pisze: „Żądając zwołania konstytuandy w Warszawie, jesteśmy przede wszystkim w zgodzie ze swoim programem; naszym zasadniczym postulatem niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej; stwierdzamy przez żądanie konstytuandy odrębność ludu polskiego; stawiamy to, co niezbędne dla proletariatu polskiego, możliwe do osiągnięcia w granicach nieuniknionej jeszcze łączności z całością państwa rosyjskiego, a właściwie przyszłej rzeczypospolitej rosyjskiej. Będzie to zarazem stwierdzenie prawa stanowienia o sobie, zawarowanego przez wszystkie programy socjalistyczne”. Pismo podawało też przykłady współdziałania obu partii socjalistycznych: np. w Skarżysku 18 grudnia 1905 r. odbył się wiec PPS z udziałem ok. 300 osób, na który zaproszono przedstawiciela SDKPiL. Jego przemówienie oceniono pozytywnie. „Pierwszy raz słyszeliśmy esdeka mówiącego rozsądnie, bez napadania na PPS” — pisze korespondent. Również na wspólnym zebraniu członków PPS i SDKPiL w giserni Sztelmana w Glinicach (dzielnica Radomia), mimo różnic w kwestii wspomnianej konstytuandy, znaleziono wspólny język. Z łamów „Wici” dowiadujemy się też o kontaktach PPS z organizacjami rosyjskiego ruchu robotniczego, prezentującymi różne odcienie ideowe. W numerze trzecim zamieszczono *Manifest do Ludu*, podpisany przez CKR PPS oraz przez Radę Delega-

<sup>14</sup> Z obozu nacjonalistów, „Wici”, 1906, nr 3 oraz 4/5.

<sup>15</sup> *Konstytuanta w Warszawie i socjaldemokracja*, tamże, nr 3, s. 4—6.

tów Robotniczych, Główny Komitet Wszechrosyjskiego Związku Włościanańskiego, CK Rosyjskiej Socjalno-Demokratycznej Partii Robotniczej i CK Partii Socjalistów-Rewolucjonistów<sup>16</sup>.

Pismo radomskich socjalistów dużo uwagi, znacznie więcej niż inne organy lokalne PPS, poświęciło pracy partyjnej na wsi, co znalazło szczególne odbicie w korespondencjach. Podawano przykłady agitacji prowadzonej na wsiach w rejonach uprzemysłowionych przez działaczy komitetów lokalnych PPS, przy silnym przeciwdziałaniu kleru i endecji.

Pod datą 1 kwietnia 1906 r. ukazał się podwójny 4/5 numer organu Radomskiego Okręgu PPS, w objętości 26 stron. Znalazło tam miejsce kilka artykułów problemowych. Negatywny stosunek partii socjalistycznej do projektowanej przez carat Dumy Państwowej omówiono w obszernym artykule *Konstytucja rosyjska*. Pismo demaskowało obłudę władz carskich: „Rząd carski pod naciskiem rewolucji nadał konstytucję [...]. Była ona obliczona na to, aby przeciągnąć na stronę rządu reakcyjne odłamy społeczeństwa, poprawić sytuację wobec zagranicy dla zaciągnięcia pożyczek, a następnie zdusić ruch rewolucyjny, utopić go w potokach krwi”. Autor demaskował antydemokratyczny charakter ordynacji wyborczej do Dumy i przeciwstawiał jej socjalistyczną koncepcję konstytuanta warszawskiej: „Konstytuanta w Warszawie, jako wyrazicielka ludu, a więc wybrana na podstawie równego, tajnego, bezpośredniego, powszechnego głosowania, w celu opracowania konstytucji polskiej oraz spraw wspólnych dla Polski i Rosji — później stały sejm ludowy z pełnią władzy prawodawczej, niezależnej od władzy centralnej w Petersburgu — oto nasze hasło polityczne na dzisiaj [...]. Konstytuanta więc w Warszawie i Petersburgu z wyborów powszechnych — z tym hasłem, solidarnie z proletariatem rosyjskim, idziemy w dalszy bój”. Jest to w rzeczywistości krótki wykład koncepcji popularyzowanej przez PPS z całym uporem.

Kryzysowi ekonomicznemu poświęcona jest odezwa Radomskiego Komitetu Robotniczego ze stycznia 1906 r.<sup>17</sup>, adresowana do całego społeczeństwa. Wzywa ona m.in. klasy posiadające do niezamykania fabryk i tym samym niepozbywania robotników pracy. Obszernie omówiono również w kwietniowych „Wiciach” przebieg powstania moskiewskiego i przyczyny jego upadku. Doświadczenia z walki proletariatu rosyjskiego posłużyły redakcji do wyciągnięcia wniosków przydatnych dla proletariatu polskiego. Podaje się też obszernie relacje z przebiegu walki rewolucyjnej w grudniu 1905 r. w Radomiu i okręgu radomskim.

W kolejnym numerze, wydanym z datą 15 czerwca 1906 r., znajdujemy relacje o bojkocie wyborów do Dumy w fabrykach Radomia i innych miejscowości, a także relacje z obchodów 1 Maja w rejonie ostrowieckim (w fabrykach i na wsi). Dowiadujemy się także o reorganizacji

<sup>16</sup> Tamże, nr 3, s. 2—4.

<sup>17</sup> Odezwę wydano wcześniej w formie ulotnej w nakładzie 200 egz.



okręgu PPS zgodnie ze statutem uchwalonym na VIII zjeździe partii. Nowym elementem pracy partyjnej stało się wprowadzenie, w interesie demokratyzacji, zasady obieralności wszystkich komitetów partyjnych. „Robotnicza partia polityczna, mająca na celu obronę interesów klasowych, musi się opierać przede wszystkim na proletariacie, gdyż inaczej nie będzie ona miała trwałego gruntu pod nogami” — czytamy w numerze 6 „Wici”. Pismo zamieściło relację z konferencji radomskiej, obradującej 29 czerwca z udziałem 33 delegatów. Odezwały się tam głosy, że wybieralność władz — ze względu na konspiracyjne warunki pracy — wprowadzona została za wcześnie. Przeważała jednak tendencja do demokratyzacji. Miasto Radom podzielono na trzy dzielnice partyjne. Dnia 7 maja obradowała konferencja partyjna w Skarżysku (ponad 20 delegatów).

W miarę rozwoju systemu prasowego PPS próbowano go oprzeć na samofinansowaniu. W tym celu od numeru 3 „Wici” apelowano do członków partii i jej sympatyków o deklarowanie składek na specjalny fundusz agitacyjny i wydawniczy. W następnych numerach pisma znajdujemy pokwitowania opłat napływających na ten fundusz (z zastosowaniem kryptonimów). W numerze 6 z 15 czerwca 1906 r. określono cenę „Wici” w kolportażu wewnątrzpartyjnym, a także w sprzedaży ulicznej (2,5 raza wyższa).

Numer 8 „Wici” z 22 grudnia 1906 r., odbity — jak podkreślono w tekście — we własnej drukarni Komitetu Okręgowego PPS w nakładzie 2 tys. egz., można określić jako pierwszy tego organu PPS Lewicy. Po dokonaniu bilansu rewolucji (*Dwa lata rewolucji*) zamieszczono odezwę IX Zjazdu PPS, adresowaną do wszystkich członków partii, w której powiadamiano o rozłamie i jego przyczynach. Znajdujemy tam także sprawozdanie z przebiegu radomskiej konferencji okręgowej, która obradowała 8 grudnia z udziałem 27 delegatów oraz przedstawicieli CKR i PPS Frakcji Rewolucyjnej. Po wysłuchaniu relacji delegata na Zjazd oraz wystąpień przedstawicieli CKR i Frakcji konferencja uchwaliła 18 głosami przy 1 sprzeciwie rezolucję opowiadającą się za PPS Lewicą i wybranym na IX zjeździe CKR.

Radomska PPS Lewica w latach porewolucyjnego terroru zdołała wydać siedem numerów „Wici” w nakładach 2—2,5 tys. egz. Po aresztowaniu w latach poprzednich braci Mariana i Władysława Malinowskich (obaj przeszli potem do PPS Frakcji) głównymi animatorami pisma pozostali Józef Blessek (uczestnik X zjazdu PPS Lewicy) oraz Józef Korus. Pierwszy był redaktorem, drugi zaś drukarzem. Korus wraz z drukarnią okręgu radomskiego PPS Lewicy ukrywał się przez jakiś czas w Jedlni, później w Dąbrowie Kozłowskiej u gajowego F. Cichawego, a następnie w Jastrzębiu<sup>18</sup>.

<sup>18</sup> Boniecki, *op. cit.*, s. 99, 114—115.

W marcowym numerze organu Radomskiego Okręgu PPS Lewicy omówiono na wstępie zabiegi Chrześcijańskiej Demokracji na rzecz opanowania sterroryzowanego przez władze carskie środowiska robotniczego, co wyraziło się w organizacji chadeckich związków zawodowych. Postulowano wzmożenie agitacji partyjnej wśród wojska rozlokowanego w Radomiu i apelowano do inteligencji o włączenie się do pracy w ruchu socjalistycznym. „W jednym z ostatnich numerów »Wici« zwracaliśmy się do inteligencji stojącej poza partią, której tu nie brak, wzywając ją do wzięcia udziału w robocie partyjnej. Głos nasz pozostał jednak głosem wołającego na puszczy. Czyżby inteligencja ta była już tak nieczuła na dobro sprawy robotniczej?” — czytamy w numerze 9 z 1 marca 1907 r. W obszernym serwisie informacyjnym z życia radomskiej organizacji PPS Lewicy dowiadujemy się o przebiegu rejonowych konferencji partyjnych w Radomiu i Ostrowcu oraz konferencji fabrycznej w Zakładach Ostrowieckich i okręgowej konferencji środowiska żydowskiego, liczącego łącznie 409 członków (Radom, Skarżysko, Szydłowiec, Przysucha, Końskie i Zwolen).

Wzmożony rytm pracy partyjnej i większy napływ informacji spowodowały wydanie w połowie marca dodatku do numeru 9 „Wici” w nakładzie 1500 egz., w którym znalazł się dalszy ciąg sprawozdania z okręgowej konferencji partyjnej środowiska żydowskiego, list więźnia politycznego oraz korespondencje ze Skarżyska i Stąporkowa. Redakcja kwitowała nadto składki na fundusz pomocy dla ofiar lokautu łódzkiego.

Kwietniowy numer „Wici” (nr 10 z 22 IV 1907 r.), w nakładzie 2100 egz., w całości był poświęcony obchodom 1 Maja i z pewnością z tego powodu wydrukowany został na papierze koloru czerwonego. Zawierał on omówienie tradycji i znaczenia obchodów święta pracy oraz apel o powszechny w nich udział.

W połowie 1907 r. ukazał się pierwszy numer organu Radomskiego Komitetu Okręgowego PPS Frakcji Rewolucyjnej pt. „Walka Klas”. Na ośmiu stronach znalazł się obszerny artykuł programowy<sup>19</sup>, uchwała I zjazdu PPS Frakcji Rewolucyjnej w sprawie taktyki bojowej, materiały polemiczne w stosunku do PPS Lewicy (*Pod sztandarem PPS i Monopoliści socjalizmu*), sprawozdanie z radomskiej konferencji okręgowej PPS Frakcji oraz krótkie relacje z przebiegu obchodów 1 Maja, z zaakcentowaniem udziału w nich PPS Frakcji. W konferencji okręgowej obradującej 7 maja 1907 r. brało udział, według relacji „Walki Klas”, 20 delegatów (8 nie przybyło) reprezentujących 534 członków (Radom, Skarżysko i Ostrowiec). Konferencja ta opracowała plan działania, a m.in. uchwaliła wydawanie raz w miesiącu organu okręgowego PPS Frakcji pt. „Walka Klas”. Uzupełnieniem zawartości pierwszego numeru tego periodyku jest artykuł polemizujący z endecką koncepcją

<sup>19</sup> Do czego dąży Frakcja Rewolucyjna PPS, „Walka Klas”, 1907, nr 1, s. 1—2.

autonomii i przeciwstawiający jej wspomnianą już koncepcję konstytuancy warszawskiej, a także opowiadanie S. Żeromskiego<sup>20</sup>. Znajdujemy tam także pokwitowania składek partyjnych od członków z Radomia i Ostrowca. „Walkę Klas”, podobnie jak i inne pisma PPS Frakcji, redagował Leon Wasilewski, a wydawano ją w centralnej technice. Nie mamy wiadomości o dalszej edycji tego periodyku. Faktem jest, że PPS Frakcja miała w okręgu radomskim bardzo wąską bazę działania, a liczba jej zwolenników malała.

Kontynuowano natomiast nadal wydawnictwo „Wici”. W numerze 12 z 10 sierpnia 1907 r. omawia się przygotowania do X Zjazdu partii i przedkłada członkom do dyskusji materiały programowe. „Najwyższym więc zadaniem naszym jest ideowe przygotowanie X Zjazdu” — konkluduje autor artykułu. Omawia się ponadto nową ordynację wyborczą do Dumy Państwowej<sup>21</sup> i relacjonuje przebieg obrad okręgowej konferencji partyjnej poświęconej sprawie stosunku do II Dumy<sup>22</sup>. Szeroko omawia się krytyczną sytuację robotników Zakładów Ostrowieckich.

W numerze 13 „Wici” z 13 października 1907 r. na uwagę zasługuje artykuł *O potrzebie roboty kulturalnej*. Krytykując Macierz Szkolną jako organizację będącą pod wpływami endecji, pismo apeluje o udział robotników w pracach takich organizacji kulturalnych i oświatowych, które są nosicielami postępu: „Prenumerujemy pisma, zakładamy biblioteki, czytelnie i koła oświatowe”. Znajdujemy tam ponadto obszernie sprawozdania z podokręgowych konferencji partyjnych w Skarżysku i Starachowicach.

Dalsze numery „Wici” nie są nam znane. Prawdopodobnie przy końcu 1907 r. ukazał się numer 14 tego periodyku. Wiadomo natomiast, że w kwietniu 1908 r. w następstwie tortur i wymuszania zeznań na więźniach policja wpadła na trop tajnej drukarni okręgu radomskiego PPS Lewicy, w wyniku czego oprócz urządzeń technicznych skonfiskowano przygotowany do druku kolejny numer „Wici”. Aresztowano wówczas Józefa Korusa, a w kilka miesięcy później sąd wojenny wymierzył mu 10 lat ciężkiego więzienia. Uniemożliwiło to dalszą edycję lokalnego organu prasowego<sup>23</sup>. W tym też czasie w wyniku działań ochrony i żandarmerii carskiej PPS Lewica została zdziesiątkowana i zapędzona w głębokie podziemie.

Przez cały okres ukazywania się „Wici” miały urozmaiconą publicystykę. Oprócz artykułów programowych mających charakter agitacyjny zamieszczano liczne materiały informacyjne o pracy partyjnej wśród robotników fabrycznych i wiejskich. Sprawozdania i korespondencje zaj-

<sup>20</sup> Maurycy Zych, *Wspomnienia*, tamże, s. 7—8.

<sup>21</sup> *Nowe prawo wyborcze*, „Wici”, 1907, nr 12, s. 5.

<sup>22</sup> *Wybierać czy nie wybierać*, tamże, s. 6.

<sup>23</sup> *Almanach drukarstwa Kielecczyzny*, s. 72; Boniecki, *op. cit.*, s. 99.

mowały prawie połowę zawartości pisma. W kilku numerach znajdujemy nadto utwory poetyckie (m.in. poezję M. Konopnickiej). Mimo konspiracyjnego charakteru „Wici” pisano również o zasłużonych dla partii ludziach. Były to wyłącznie nekrologi i wspomnienia pośmiertne, np. o bojowcach wślawnionych zamachami na katów ludności polskiej (S. Zborowski i S. Werner) oraz aktywistach partyjnych (W. Wójcikowski i F. Różalski).

„Wici” docierały do wszystkich niemal ośrodków proletariackich okręgu radomskiego, a także do niektórych w okręgu kieleckim. Świadczy o tym nie tylko geografia zamieszczanych korespondencji, ale także raporty policji i żandarmerii. W aktach gubernialnego zarządu żandarmerii i zarządów rejonowych znajdujemy pojedyncze egzemplarze pisma skonfiskowane w różnych miejscowościach, a stanowiące dowody rzeczowe o oskarżeniu o działalność rewolucyjną i patriotyczną. Okazy „Wici” i innych wymienionych tu periodyków wydawanych przez PPS w okręgu radomskim, zachowane w archiwach i bibliotekach, stanowią cenne źródło historyczne do opracowań monograficznych dziejów ruchu robotniczego.